

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 7 (2022) nr 2
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2022.0737

Urszula Chęcińska*

Pedagogika miejsca według Joanny i Jana Kulmów. Strumiany jako *locus educandi*

Pedagogy of Place According to Joanna and Jan Kulma. Strumiany as *locus educandi*

Abstract: The article concerns the phenomenon of Strumians treated as *locus educandi*. The protagonists of the article are: poet and writer, Joanna Kulmowa, who together with her husband Jan Kulma, a philosopher and musician, settled in Strumiany in the years 1961-1996. The Kulmas, replacing the capital city with rural communality, philosophical experience of nature and Heidegger-style spatial rhetoric, will begin to live in Strumiany pedagogically. They will build their own Strumiany pedagogy in Strumiany. It will imply educational processes aimed at activating activities related to the search for creative expression, the creation of the effect of artistic presence of man in the world. The Strumian community, which the Kulmowie will create thanks to the artistic pedagogy of the Stream, will acquire urban features. It will be a pedagogical expression of the Kulmas' emancipatory concern for the human right to individualism, freedom and creativity, which are a model of effective human social functioning. The article, which uses terminology related to the pedagogy of the place, established by Maria Mendel, is dedicated to the memory of Joanna and Jan Kulma and their friend, Hanna Buczyńska-Garewicz, the author of the monograph *Places, pages, surroundings*.

Keywords: pedagogy of place, pedagogy of culture, biographical research Joanna Kulmowa, Strumiany.

* Urszula Chęcińska (ORCID: 0000-0002-0416-1691) – dr hab., profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, pełnomocniczka Rektora ds. pieczy nad spuścizną Joanny i Jana Kulmów, kierownik Katedry Wczesnej Edukacji w Instytucie Pedagogiki, kontakt: urszula.checinska@usz.edu.pl.

Wstęp

O egzystencjalnym związku człowieka z przestrzenią, która patronuje idei zamieszkiwania, pisał Martin Heidegger. Wstępem do rozważań na temat przestrzeni i jej egzystencjalnej tematyzacji stał się *Byt i czas*, pierwszy tom jego esejów filozoficznych z 1927 r. „Heidegger otwiera w nich kwestię przestrzeni, wprowadzając jako naczelne pojęcie «bycie-w-świecie». Ani jednak «bycie-w» nie odnosi do jakiejś określonej przestrzeni, ani «świat» nie oznacza zewnętrznej rozciągłości. Człowiek jest *in-der-Welt-Sein*”¹ – napisała Hanna Buczyńska-Garewicz w szkicu *Język przestrzeni u Heideggera*. Egzystencjalna tematyzacja przestrzeni i przestrzenna tematyzacja bycia odnalazły jednak swoje szczególne miejsce w ostatnich pracach Heideggera. „Światowość” Heideggerowskiego „świata”² stała się dla Buczyńskiej-Garewicz pojęciem ontologicznym, które powiązała z kwestią doświadczania przestrzeni i jej niekonwencjonalnej metaforyki przestrzennej. To ona – zdaniem autorki tomu *Miejsca, strony, okolice*³ – odegrała istotną rolę w Heideggerowskiej hermeneutyce przestrzeni. Z zastrzeżeniem, że przestrzeń, w której człowiek doznaje „światowości świata”, może jednak istnieć tylko dzięki człowiekowi. „Kiedy bowiem mówię: ja i świat, to wiem, że jestem jego częścią i że on mnie otacza, ale częścią wyodrębnioną”⁴, jak napisała Barbara Skarga w eseju *Mój świat*, zainspirowanym także Heideggerowskim zamieszkiwaniem i Heideggerowskim „pytaniem o rzecz”. Niniejszy artykuł jest dedykowany pamięci Joanny i Jana Kulmów oraz Hanny Buczyńskiej-Garewicz, która poznała strumiański świat i strumiańskie *viriditas*⁵. Idąc tropem autorki drugiej części artykułu *Język przestrzeni u Heideggera*, zatytu-

1 H. Buczyńska-Garewicz, *Język przestrzeni u Heideggera*, cz. 1, „Teksty Drugie”, 4 (2005) s. 10.

2 Tamże.

3 H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006.

4 B. Skarga, *Mój świat*, w: *taż, Tercet metafizyczny*, red. nauk. M. Pańkow, przedm. A. Marczyński, Kraków 2009, s. 15.

5 Joanna i Jan Kulmowie przez wiele lat przyjaźnili się z Janem Garewiczem, a potem z jego żoną, Hanną Buczyńską-Garewicz. W archiwum Joanny i Jana Kulmów zachowały się listy pisane przez Garewiczów do Strumian oraz książki z dedykacjami.

lowanej *Droga*⁶, można odpowiedzialnie stwierdzić, że biografię Joanny Kulmowej należy rozpatrywać w porządku przestrzennym, w który wpisuje się nieustanne „wędrowanie” do Strumian. Albowiem jak sama Joanna Kulmowa napisała: „od dróg się nie wyzwolisz. Bo wędrowanie jest wszędzie”⁷.

Tropy, strony, okolice. Pedagogika miejsca według Marii Mendel

Świat człowieka składa się ze „stron” lub „okolic”, które pomagają człowiekowi w zamieszkiwaniu w świecie, określają zdolność jego zadomowienia się, oddają sens jego bytowania. „Udzielają przestrzeni”, która ma sprostać projektowi wysokoartystycznego zakorzenienia i bycia. Tak jak to dzieje się w przypadku greckiej świątyni w Paestum, dzięki której człowiek religijny, człowiek artystyczny wkracza w wielość treści duchowych i w wielość światów kultury. Tak również w Heideggerowskim duchu, który każe człowiekowi budować, zamieszkiwać i myśleć, będzie rozwijać się pedagogika miejsca zdefiniowana w 2006 r. przez Marię Mendel⁸. W tomie *Pedagogika miejsca* Mendel podkreślała „dialogiczność” przestrzeni. Tej wychowującej człowieka, wspierającej jego pedagogiczne myślenie i wpływającej na jego pedagogiczne zamieszkiwanie. Zdaniem badaczki, kreowanie pedagogiki miejsca ma zawsze charakter obustronny. Człowiek kreuje nieustannie pedagogiczne znaczenia miejsc, podobnie jak miejsca nieustannie kreują samego człowieka. „Edukacyjna rola miejsca daje wiele możliwości tym, którzy potrafią nadać mu znaczenie”⁹ – podkreśla Wioleta Danilewicz. A wszystko to jakby zgodnie z Korczakowską zasadą: „My wychowujemy was. Ale i wy wychowujecie nas”. Korczak, który dostrzegł i docenił dziecięce obywatelstwo, otworzył dziecku świat jako niezmierną przestrzeń wolności. Przyczyniła się do tego jego własna pamięć o okolicy dzieciństwa, pozwalająca mu zarazem na manifestacyjne okazywanie „dziecięcej” niezależności twórczej. Jak Korczak, który świadomie i konsekwentnie powracał do „okolicy

6 H. Buczyńska-Garewicz, *Język przestrzeni u Heideggera*, cz. 2: *Droga*, „Teksty Drugie”, 1–2 (2006) s. 225–232.

7 J. Kulmowa, *Strumiańskie wędrowanie*, Sejny 2004, s. 5.

8 *Pedagogika miejsca*, red. M. Mendel, Wrocław 2006.

9 W. Danilewicz, *Doświadczenie miejsca w przestrzeni globalnej – perspektywa pedagogiczna*, „Pedagogika Społeczna”, 15 (2016) nr 1, s. 89.

najpierwszej”, tak pisarka i poetka Joanna Kulmowa łączyła „auto/bio/geo/grafie”¹⁰ ze światem własnych przeżyć wewnętrznych. Wzorem Korczaka okolicę najpierwszą powiązała z autobiograficznymi gatunkami literackimi. Wpisywała w nie dziecięcą pamięć, kreatywność i sprawczość. W autobiograficznym tomie zatytułowanym *Topografia myślenia*, napisanym w osiemdziesiątym roku życia, Kulmowa wyznała po raz pierwszy:

To rozprawienie się ze sobą, prześladowaną przez tropy i strony lat najwcześniejszych. Rozprawienie się ze szkieletem, na którym rozpina się mój świat. Nie. Ja go nie zmienię. Potrząsam jedynie jego rusztowaniem. Przypuszczam szturm na topografię myślenia. Rozpycham pręty mojej klatki. Nie. Ja się z niej nie wydostanę. Nikt nie wydostanie się z dzieciństwa¹¹.

„Pełen zasług, niemniej poetycko mieszka człowiek na tej Ziemi”...

„Pedagogicznie mieszka człowiek”¹² – stwierdził Krzysztof Maliszewski, parafrazując słowa Friedricha Hölderlina o poetyckim zamieszkiwaniu, które stały się punktem odniesienia dla Martina Heideggera, autora wykładu *Hölderlin i istota poezji*. Maliszewski wyjaśniał, że „pedagogicznie mieszkać, to zmagać się z jakością swego życia, mieć stale na uwadze [...] własne standardy życia etycznego i uczestnictwa w kulturze, szukać wytrwale mądrości”¹³. Bo mieszkać niepedagogicznie to według Maliszewskiego „ulegać nurtowi trywializacji życia, nie trzymać miary [...] zadowalać się w zupełności wiedzą instrumentalną”¹⁴. Zdaniem Maliszewskiego przestrzenna metafora ma ewidentny związek z ideą kształcenia, formowania, doskonalenia podmiotowości człowieka¹⁵.

10 E. Rybicka, *Auto/bio/geo/grafie*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, 4 (2013) s. 7-23, DOI: 10.15290/bsl.2013.04.01.

11 J. Kulmowa, *Topografia myślenia*, Warszawa 2001, s. 141.

12 K. Maliszewski, *Pedagogicznie mieszka człowiek*, w: tenże, *Pedagogika na pograniczu światów: eseje z cyklu „Medium Mundi”*, posł. T. Sławek, Katowice 2015, s. 23.

13 Tamże.

14 Tamże.

15 K. Maliszewski, *Bycie u siebie w nie-miejscach – o zapleczu teoretycznym przestrzeni edukacyjnej*, „Chowanna”, 1 (2019) s. 19–32, DOI: 10.31261/CHOWANNA.2019.52.03.

Refleksja o *locus educandi*¹⁶ musi więc mieć związek z myśleniem pedagogicznym, z wymaganiami świata wartości i autentycznym uczestnictwem w procesach wychowawczych. Joanna i Jan Kulmowie, bohaterowie przestrzeni miejskiej, zamienili stołeczne miasto i miejską przestrzeń na wiejską wspólnotowość, filozoficzne doświadczenie przyrody i przestrzenną retorykę w stylu Heideggera. Wpisywać się w nią będą na równych prawach: dom, ogród, las, kościół, bliskość i dobre sąsiedztwo.

W obawie przed zatruwającą życie gorączką poszukiwania, dla znalezienia spokoju i równowagi wewnętrznej, jaką daje pisanie, dla samej pasji działania, uciekliśmy z mężem z Warszawy i zamieszkaliśmy na stałe w dawnej leśniczówce w środku Puszczy Goleniowskiej¹⁷.

Tak Joanna Kulmowa pisała 18 marca 1963 r. w jednym z pierwszych listów do pedagoga prof. Zygmunta Mysłakowskiego. Od momentu wyjazdu w 1961 r. z Warszawy do Strumian Kulmowa chciała mieszkać poetycko. Zgodnie z romantycznym modelem twórcy pragnęła tworzyć poetycko istotę poezji, dawać świadectwo własnego „poetycko-filozoficznego” istnienia. Buczyńska-Garewicz wyjaśniała w swojej książce, że „poetycko mieszkać to poetycko widzieć, metaforycznie, «szerzej i więcej»”¹⁸. Kulmowa pragnęła być architektem własnego miejsca poetyckiego tworzenia, wybranego świadomie i odpowiedzialnie. W *Strumiańskim wędrowaniu* napisała:

Bo tutaj miały nas czekać rzeczy proste, niepodstępne: zamęt świata z jego zazdrością, nienawiścią i ciągłą pogonią za nie wiadomo czym-zagłuszony miał być przez szum sosen i ptasie głosy, obraz miejskich ulic i koszmar bloków miał się rozplątać za grubymi murami zieleni, a koguty, jak w prawdziwej bajce, miały nas budzić ze snu, który nie będzie już samym lękiem¹⁹.

16 A. Męczkowska, *Locus educandi. Wokół problematyki miejsca w refleksji pedagogicznej*, „Edukacja”, 1 (2005) s. 19-32.

17 List Joanny Kulmowej do prof. Zygmunta Mysłakowskiego pochodzi z Archiwum Rodziny Mysłakowskich.

18 H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice*, s. 163.

19 J. Kulmowa, *Strumiańskie wędrowanie*, s. 16.

Wieś Strumiany, dawniej Oberkarlsbach, położona w Puszczy Goleniowskiej, w założeniu miała więc stać się osobnym poetyckim światem, zamkniętym horyzontem lasu i ograniczonym rzeką. Strumiański dom, dawna leśniczówka, to najlepsze tło, aby realizować ideał życia prostego, zgodnego z naturą. Puszcza Goleniowska stała się dla Joanny Kulmowej i dla Jana Kulmy przestrzennym znakiem nowej tożsamości, konkretyzowanej w leśnej przestrzeni, w leśnych przeżyciach i doświadczeniach. Kulmowie jako ludzie leśni²⁰ zaczęli swoje strumiańskie bytowanie kosmogonicznie, od posadzenia sosny w ogrodzie, która będzie symbolizować prosty, zwyczajny byt. Strumiański ogród stał się wkrótce lasem, miejscem przyjaznym i bezpiecznym, w którym człowiek i przyroda żyją w należytej zgodzie. „Las u mnie na dobre zamieszkał”²¹ – napisała Kulmowa w tomie *Dębołki*. Las i leśność to w twórczości Kulmowej słowa-kluce. Puszcza Goleniowska będzie mieć pozytywną waloryzację przestrzeni i pozytywną semantykę, którą Kulmowa zaczęła odkrywać w swojej twórczości, zwłaszcza w tej adresowanej do dzieci.

„Miejsce łączy się z konkretnym człowiekiem, dlatego też nie stanowi tylko wyodrębnionego obszaru geograficznego w przestrzeni, lecz wiąże ze sobą ludzi w ich codziennej egzystencji”²² – pisała Małgorzata Kutyla w artykule *Znaczenie miejsca rekonstruowane z perspektywy doświadczeń biograficznych*. Kulmowie jako artyści z Warszawy uczestniczyli w wiejskim życiu obserwowanym najpierw przez okno Różowego Domku. Wspólnie doświadczane wiejskie pejzaże, obrazy i rytmy pór roku były rodzajem Heideggerowskiego powrotu do korzeni, których wyobrażeniem miała być dla autora *Bytu i czasu* wieśniacza zagroda w Szwarzwaldzie i stary most w Heidelbergu. One właśnie miały wskazywać na związek zamieszkiwania z filozofowaniem. „Primum philosophari, deinde vivere” – to zasada postępowania Jana Kulmy, muzyka i filozofa, autora *Rzeczy o etyce*²³ pisanej przez wiele lat w Strumianach. Siedem rozdzia-

20 M. Heidegger, *Drogi lasu*, tłum. J. Gierasimiuk, R. Marszałek, J. Mizera, J. Sidorek, K. Wolicki, Warszawa 1997, s. 5.

21 J. Kulmowa, *U mnie na dobre*, w: taż, *Dębołki*, Warszawa 1998, s. 36.

22 M. Kutyla, *Znaczenie miejsca rekonstruowane z perspektywy doświadczeń osobistych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 4 (2019) nr 1, s. 420, DOI: 10.36578/BP.2019.04.22.

23 J. Kulma, *Rzecz o etyce, czyli jak można poznać prawdziwą etykę przy pomocy prawd zespolonych*, Szczecin 2017.

łów *Rzecz o etyce, czyli jak można poznać prawdziwą etykę przy pomocy prawd zespolonych*, tomu opublikowanego w 2017 r., nawiązuje do siedmiu przykazań Jana Kulmy zamieszczonych w *Odautorskim posłowniu*. Wzorowane na *Maksymach delfickich*, zwanych *Przykazaniami siedmiu mędrców*, stanowiły podstawę edukacji w Strumianach. Siedem maksym Jana Kulmy, które obowiązywały w niepisanej formie, to strumiański kodeks inspirujący Joannę i Jana Kulmów do uprawiania swoistej strumiańskiej pedagogii zmanifestowanej przez Joannę Kulmową już w pierwszym strumiańskim wierszu.

W Strumianach powstały nowe tomiki wierszy dla dorosłych, utwory dramatyczne dla dzieci i dorosłych, groteski radiowe, słuchowiska, libretta operowe, piosenki i dziewiętnaście tomików dla dzieci. Od *Lokomotywiątka*, *Deszczowej muzyki*, *Śpiewu lasu*, *Zimowych słowików*, *Młodych listków* aż do *Garbaty modlitwy*. Od momentu zamieszkania w Strumianach Kulmowa łączyła własne widzenie świata z filozoficzno-sensualistycznym odczuwaniem przyrody. Wszystko to znalazło swoje miejsce w wierszach, w baśniach, słuchowiskach, oratoriach i sztukach dla dzieci. Od zielonej pastewnej łąki, filozoficznego symbolu odrodzenia i ewokacji wiosennej, poprzez głosy ptaków słyszanych w ogrodzie i motyw nieba w lecie, odloty ptaków i chmur jesienią oraz „dźwięk szklanych paciorków białej zimy” – zapisanej przez poetkę w głosach „zimowych słowików”²⁴. Obrazy przyrody łączą się w jej twórczości z antropologiczną wizją dobra i towarzyszącym jej wymiarem wewnętrznej radości. Tak zostały zbudowane kreacje głównych bohaterów w powieściach i baśniach dla dzieci, które Kulmowa stworzyła w Strumianach – Leokadii, Hilarego, Niefruwaka Piechotnego. W kreację głównych bohaterów poetka wpisała „właściwe używanie wolności”²⁵ i etyczny podział dobra na: dobro godziwe (*bonum honestum*), dobro użyteczne (*bonum utile*) i dobro przyjemne (*bonum delectabile*). Radość z samego dobra pozostanie jednak w każdym przypadku nadrzędnym celem pedagogicznym założonym przez Kulmową, nazywaną „Poetką ze Strumian”. „Bydlęciliśmy więc i zatapiaли w zieleni, i zezwierzęcali z radością. Pewni sielankowego żywota, nie trapiąc się tym, że taki zamknięty w sobie świat nie

24 J. Kulmowa, *Zimowe słowiki*, Warszawa 1967.

25 Jan Paweł II, *O właściwe używanie wolności*, w: tenże, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 41–46.

pozostawia pola manewru, mącąc nam pamięć o drogach innych niż leśne”²⁶ – wyznała Kulmowa w *Strumiańskim wędrowaniu* napisanym już w Warszawie, po wyjeździe ze Strumian w 1996 r.

„Koinopolityzm strumiański” i pedagogiczne zamieszkiwanie...

„Poetka ze Strumian”, która pragnęła od samego początku „poetyckiego zamieszkiwania”, ku własnemu zdumieniu zaczęła w Strumianach zamieszkiwać pedagogicznie. Jak Korczak stała się wychowawcą, pedagogiem, autorytetem humanistycznej pedagogiki. Jak Korczak stała się mistrzynią pedagogicznego dialogu²⁷. Pełniła odpowiedzialne role społeczne. Wspólnie z mężem tworzyła kulturę edukacyjną wsi, która dzięki artystycznym działaniom Joanny i Jana Kulmów nabierała cech miejskich. A wszystko to składało się na „strumiańskie zamieszkiwanie”, które zasilalo „społeczną myśl uprzestrzennioną”²⁸ – jak pisała o mieście pedagogicznym Maria Mendel. Rozważania autorki *Pedagogiki miejsca wspólnego*, inspirowane pracami amerykańskiego geografę Edwara Soi, można równie dobrze odnieść do strumiańskiego świata i strumiańskiego zamieszkiwania. Dostrzec w nim można także koinopolityzm²⁹ wyrastający z dobra wspólnego. Według Mendel koinopolityzm to rodzaj miejskiej wspólnoty intelektualno-komunikacyjnej, która powstaje w wyniku współmyślenia, współdziałania, ale i współodpowiedzialności. Kiedy osiągnie ona fazę autopoiezy³⁰, wówczas powstają „miejsce wspólne”, w ewidentny sposób związane z uczeniem się i nauczaniem. Tak też stało się w Strumianach, w których Joanna i Jan budowali własną pedagogię strumiańską. Implikowała ona procesy edukacyjne, których celem stały się działania aktywizujące powiązane z poszukiwaniem twórczej ekspresji, wytworzeniem efektu artystycznego uobecnienia człowieka w świecie. Strumiańska pedagogia wynikała bowiem ze znajomości systemów wychowawczych Johana Heinricha Pestalozziego

26 J. Kulmowa, *Strumiańskie wędrowanie*, s. 12.

27 B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2014, s. 119–123.

28 M. Mendel, *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Kraków 2017.

29 Tamże, s. 70.

30 Tamże, s. 72.

i Janusza Korczaka, które były bliskie Kulmom. „Pedagog to jest powołanie. Jestem zwolenniczką pewnego arystokratyzmu duszy. To bardzo staroświeckie, ale nie wyobrażam sobie, aby człowiek pozbawiony poczucia estetyki i wrażliwości, mógł uczyć innych”³¹ – mówiła w jednym z wywiadów Kulmowa, zainspirowana pedagogicznymi listami prof. Mysłakowskiego, z którym korespondowała w latach 1963–1970.

Listy prof. Mysłakowskiego jako autonomiczne teksty kultury idealnie wpisują się w „teatr życia codziennego” Kulmowej, z wykształcenia aktorki i reżysera. Wynikały bowiem z Goffmanowskiego „zaufania do roli”³², w jakiej nieustannie występowała autorka *Topografii myślenia*, a którą doskonale rozumiał prof. Mysłakowski – autor publikacji o talencie pedagogicznym, planie życiowym i samowychowaniu. Pragnienie posiadania w Strumianach „domu o zielonych okiennicach”, które Ewa Rewers wpisuje do „tradycji wycofania podporządkowanej nostalgicznej wizji zamieszkiwania”³³, jednak się nie spełniło. Do Strumian, które za sprawą Kulmów zyskały „miejską agorę”, przyjeżdżali profesorowie, pisarze, aktorzy, księża i artyści: Jan Józef Szczepański, Kazimiera Iłhakowiczówna, Aleksander Bardini, Andrzej Wajda, Ernest Bryll, Stanisław Misakowski, Danuta Szaflarska. Bywał też tam bp Jan Gałęcki, na którego prośbę Kulmowie napisali *Oratorium o św. Ottonie*, widowisko misteryjne z okazji 850-lecie Chrztu Pomorza Zachodniego, wystawione w 1974 r. w Katedrze Świętego Jakuba w Szczecinie. W ten sposób Strumiany stały się swoistym centrum społecznym, którego pedagogiczne konfiguracje zmanifestowały się poprzez obecność „miejskiej wyobraźni”, społecznego zaangażowania i wysoko-artystycznej animacji kultury prowadzonej przez Kulmów z odpowiedzialnością przez pryzmat przestrzeni i idei kształcenia Bildung.

Strumiany dla wielu osób były pełnym tajemniczego dobra ośrodkiem kultury, jasnym punktem na mapie województwa i Polski. Dlatego właśnie w stanie wojennym (rok 1982) zwrócono się o pomoc w trudno-

31 „A ja jestem epigonką siebie”, z Joanną Kulmową rozmawia Urszula Chęcińska, „Polonistyka”, 9 (1993) s. 564–566.

32 E. Goffman, *Występy*, w: tenże, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Dąbner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2008, s. 47.

33 E. Rewers, *Post-Polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 220.

ściach związanych z klimatem edukacyjnym panującym w szkołach Szczecina. Lęk przed niewiadomym wobec sporów i walki ideologicznej, pustka kulturowa codzienności „wojennej” nękały młodzież, niepokojąc również wielu rodziców możliwością kulturowego i rozwojowego regresu ich dzieci. Joanna Kulmowa podjęła wyzwanie czasu, tworząc dla uczniów z liceów „strumiańskie komplety”, na których zajmowano się literaturą polską i obcą oraz szeroko pojętą sztuką. Kto nie był na kompletach w domku Joanny i Jana Kulmów, uczestniczył w spotkaniach z poezją pani Joanny tam, gdzie było to możliwe-w kościołach i bibliotekach³⁴.

Tak strumiańską arkadię wspominała Aniela Książek-Szczepanikowa. Ujęta w układ czasowo-przestrzenny pedagogia strumiańska stała się dzisiaj egzemplifikacją aktywności poznawczej i światopoglądowej, której nadrzędnym celem jest dobro publiczne. Za sprawą Kulmów pedagogia strumiańska okazała się najdoskonalszą ilustracją związków między edukacją a kulturą oraz jest ona pedagogicznym wyrazem emancypacyjnej troski obojgu twórców o prawo człowieka do indywidualizmu, wolności i twórczości stanowiących wzór efektywnego społecznego funkcjonowania człowieka. Stworzone przez Kulmów od podstaw „strumiańskie centrum kultury” miało za przesłankę „hierarchie strumiańskie”. Związane z edukacją dla zaufania oraz swoistym światopoglądem pedeutologicznym Kulmów „hierarchie strumiańskie” stanowiły odtąd wartość samą w sobie, jedyną i niepowtarzalną.

Pedagogiczna wspólnota strumiańska i „myślenie według wartości”

Na I Kongresie Zachodniopomorskim zorganizowanym w Szczecinie w 2003 r. Kulmowa wypowiedziała takie oto słowa:

Nieoczekiwane są objawy integracji duchowej. W Danowie, na skalnym murku, otaczającym własnoręcznie wzniesiony z ruin kościoł, mieszkańcy wsi napisali po polsku i niemiecku, że budowla ta ma upamiętnić wszystkich, co tam żyli i umierali. Polaków i Niemców, Łemków i Poleszuków, Ślązaków i Wilniuków. Wszystkich. Po to mieszkańcy tej wsi wykarczowali

34 A. Książek-Szczepanikowa, *„Na ten słodki czas”. Spotkania z Joanną Kulmową i jej poezją w latach 1982–1996*, Siedlce 2004, s. 8.

rosnące wewnątrz samosiejki, uzupełnili kamienne ściany i więźby dachu, i piękną wieżę z szesnastego wieku. Zapomniano o wrogości i niezgodzie, o szyderstwach i prześladowaniach. Zintegrowali się żywi i umarli. To dla nich spisałam te moje nie naukowe, nie obiektywne doznania. Jako świadek dojrzewania jedności mimo lęków i różnic³⁵.

Kościół wzniesiony z ruin, ustanawiający łączność pomiędzy światem ziemskim a niebieskim, stał się dla Kulmów symbolem wiary, wyzwolenia, scalenia duchowej jedności wspólnoty strumiańskiej. Kościół pozostał strefą bezpieczną, miejscem myśli wzniosłych i afirmatywnych, implikowanych przez pielgrzymowanie i poprzez „myślenie według wartości”³⁶, które w przypadku Kulmów zawsze było myśleniem wydarzeniowym³⁷.

W 1981 r. Kulma został organistą kościelnym, Kulmowa – śpiewaczką w parafii pod wezwaniem Świętego Michała. Kulma założył „parafialną szkołę organową pierwszego stopnia” oraz nielegalny zespół wokalnie-teatralny parafii Poczernin. Natomiast wspólnie z księdzem Piotrem Koziętem w 1982 r. Kulmowie utworzyli chór o niespotykanym brzmieniu, który w połączeniu z polifonicznym repertuarem, a znalazła się tam *Bogurodzica, Chrystus vincit, Gaude Mater Polonia*, był zaskoczeniem i ewenementem na skalę światową, o czym wspominał Kulma w swoich *Dykteryjkach przedśmiertnych*:

Śpiewaliśmy więc na mszach, otwierających w Warszawie Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Koncertowaliśmy w Katedrze na Wawelu, na Skałce przyjął nas uroczyste przeor Paulinów, a u Franciszkanów zbiegli się wszyscy zakonnicy! Mieliśmy coroczne własne msze w Kaplicy Najświętszej Marii Panny na Jasnej Górze, była to ostatnia, popołudniowa msza w drugą sobotę po Wielkanocy. Wtedy co roku ruszała do Częstochowy pielgrzymka z naszej parafii, a na piątą, w roku 1986, pojechało aż dziesięć autokarów, czyli 393 pielgrzymów z jednej niewielkiej parafii.

35 J. Kulmowa, *Integracja i osobność*, w: *Integracja i tożsamość. Zachodniopomorskie w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej. Materiały I Kongresu Zachodniopomorskiego*, pod red. S. Flejterskiego, J. Jasnowskiej, W. Olejniczaka, Szczecin 2002, s. 245–246.

36 J. Tischner, *Myślenie według wartości*, w: *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*, oprac. A. Bobko, Wrocław 2003, s. 250–251.

37 Tamże.

A o pielgrzymce do Rzymu piszę oddzielnie, bo działo się to jakby w innym wymiarze, w innym świecie³⁸.

Terenem działalności chórów, gdyż w lecie 1982 r. powstał jeszcze chór dziecięcy, było dziesięć wsi z parafii pod wezwaniem świętego Michała Archanioła z diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Działalność artystyczno-religijna Kulmów łączyła pedagogikę miejsca z pedagogiką kultury. Bo „kościół i kultura są nierozłączne”³⁹, wyznał ksiądz Piotr Koziel. Kultura, bez względu jak jest rozumiana, co sugeruje Wojciech Burszta, „wprowadza porządek w chaos doświadczeń jednostkowych i zbiorowych”⁴⁰. Kulmowie podobnie jak prof. Mysłakowski widzieli sens wychowania, a wraz z nim sens życia w świecie kultury. Edukacja kulturalna, w której za sprawą Kulmów uczestniczyć będą ich „siostrzeńcy”, sprzyjała aktywizacji intelektualnej, szeroko pojętej integracji we wspólnocie kulturalnej, jaką stanowiła Rodzina Strumiańska, ponieważ dzięki Kulmom dom strumiański stał się domem rodzinnym. Leśny dom i ogród zapełniły się wkrótce „siostrzeńcami”, którzy przybywać będą do Strumian w poszukiwaniu tożsamości, idei i zasad potrzebnych do zrozumienia spraw wspólnotowych i ludzkich. Po latach „Poetka ze Strumian”, napisała:

Wrastanie w Strumiany stanie się trochę teatralne – jeszcze jedna rola, jeszcze jedno przedstawienie grane przed sobą i światem. Grane długo, uparcie. Gorzej, kiedy niby to uciekliśmy od tamtego świata, masz babo placek – on przychodzi do nas. „Oddajcie – powiada – coście winni teatrowi”⁴¹.

I tak – wbrew woli Kulmów, którzy pragnęli mieszkać w Strumianach poetycko i filozoficznie – powstała pedagogiczna wspólnota strumiańska. Przybrała ona charakter wspólnoty miejskiej, w której rolę istotną odegrała teatralna szkoła utworzona przez Kulmów w Różowym Domku. Dysponująca ogromnym potencjałem uczuciowym, ekspresją twórczą, powiązana kulturowymi działaniami, zobowiązaniami i wzajemnym zaufaniem, wspólnota

38 J. Kulma, *Dykteryjki przedśmiertne*, Warszawa 2014, s. 244.

39 E. Stelmaszczykowska, *Kulmowie i wspólnota w Strumianach*, „Pogranicza”, 1 (1997) s. 63–76.

40 W. Burszta, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008, s. 35.

41 J. Kulmowa, *Strumiańskie wędrowanie*, s. 137.

strumiańska na zawsze stała się gwarancją bezpieczeństwa i ontologicznego zaufania. Kulmowie natomiast nieodwracalnie pozostali w pamięci mieszkańców Strumian i „strumiańskich siostrzeńców”⁴² jako ci, którzy pierwsi pokazali, że doniosłość edukacyjnych działań czerpanych z tradycji kultury to jedyna droga do „nieograniczonego królestwa możliwości”. Wspólnota strumiańska zyskała w ten sposób artystyczny wymiar i społeczne uznanie. Stała się egemplifikacją strumiańskiej wolności, w której najważniejsza okazała się prawda życia, oraz naturalnej ekspresji implikującej najlepsze wzory wychowawcze. „Wchodzenie wychowanka w interakcje z miejscem prowadzić może do traktowania tegoż jako wspierającego rozwój, wychowującego. Takie postrzeganie miejsca ściśle mieści się we wskazanym ujęciu społecznej animacji”, co autorytatywnie odnotowała Wioleta Danilewicz⁴³.

Zakończenie

O metaforyce uprawiania własnego ogrodu, który otwiera przestrzeń duchową dla nowych pytań o swój los, pisała Hanna Buczyńska-Garewicz w kolejnym tomie książki *Człowiek wobec losu*. Badaczka użyła metafory ogrodu Kandyda, zaznaczając, że Wolter śmiechem, żartem i ironią otworzył przed człowiekiem przestrzeń wolności. Początkowo filozoficzne powiastki Diderota i Woltera należały do ulubionych lektur właścicieli posiadłości. Jednak otwarta przestrzeń strumiańska z wolna wypełniła się semantyką anielskiego *Błękitu*, psalmami responsoryjnymi, psalmami nieporadnymi i *Suplementem moim* dopisanym przez Joannę Kulmową do filozoficznego dzieła Jana Kulmy. Scenerię terytorium – które stało się „miejscem wychowującym”, owo tło połączone z tonem wdzięczności za dar tworzenia i opisywania strumiańskiego świata kontemplowanego poprzez strumiańskie *viriditas* – Kulmowa z czasem uczyniła najważniejszym motywem swojej twórczości. „Światowość” świata stała się dla niej pojęciem ontologicznym, które powiązała z kwestią doświadczania przestrzeni i jej niekonwencjonalnej metaforyki przestrzennej. Była zarazem swoistym „koinopolityzmem strumiańskim” związanym z uczeniem się i nauczaniem

42 Taż, *Siostrzeńcy przydrożni*, w: taż, *Strumiańskie wędrowanie*, s. 97–104.

43 W. Danilewicz, *Doświadczenia miejsca w przestrzeni globalnej*, s. 89.

zapisanymi pedagogicznie w strumiańskich słowach, gestach i formach autobiograficznych. To dzięki nim można przyjąć, że biografię Joanny Kulmowej należy rozpatrywać w porządku przestrzennym, w który wpisuje się „wędrowanie” do Strumian potraktowanych przez nią jako *locus educandi*. „Bo też wędrowanie musi być i jest na wieki wieków – trochę w bożym zamyśle, a potem poza doczesnym żywotem, który nazywamy bytowaniem”⁴⁴ – co poetka sugestywnie ujęła w *Strumiańskim wędrowaniu*. Poetycki cel „wędrowania” Kulmowej okazał się jednak pedagogiczny, związany z kulturową edukacją miejsca, jego otwartością i ważnym pedagogicznym znaczeniem. Jak twierdzi Hanna Buczyńska-Garewicz, suwerenność „strumiańskiego losu” Joanny Kulmowej i Jana Kulmy „staje się cechą konstytutywną jego znaczenia”⁴⁵, które pozostaje w ścisłym związku z niezamierzoną przez Kulmów pedagogią strumiańską i wysokoartystycznym „koinopolityzmem strumiańskim” przybierającym cechy alternatywnej kultury miejskiej. Albowiem „de nihilo nihil fit...”

Streszczenie: Artykuł dotyczy fenomenu Strumian potraktowanych jako *locus educandi*. Bohaterami artykułu są poetka i pisarka – Joanna Kulmowa, oraz jej mąż – Jan Kulma, filozof i muzyk, którzy przebywali w Strumianach w latach 1961–1996. Kulmowie, zamieniając stołeczne miasto na wiejską wspólnotowość, filozoficzne doświadczanie przyrody i przestrzenną retorykę w stylu Heideggera, zamieszkali w Strumianach pedagogicznie. Zaczęli tam budować własną pedagogię strumiańską. Implikowała ona procesy edukacyjne, których celem stały się działania aktywizujące związane z poszukiwaniem twórczej ekspresji, wytworzeniem efektu artystycznego uobecnienia człowieka w świecie. Wspólnota strumiańska, jaką Kulmowie stworzyli dzięki artystycznej pedagogii strumiańskiej, nabrała cech miejskich. Stanowiła pedagogiczny wyraz emancypacyjnej troski Kulmów o prawo człowieka do indywidualizmu, wolności i twórczości, stanowiących wzór efektywnego funkcjonowania społecznego człowieka. Artykuł, w którym wykorzystano ustanowioną przez Marię Mendel terminologię związaną z pedagogiką miejsca, dedykowany jest pamięci Joanny i Jana Kulmów oraz zaprzyjaźnionej z nimi Hanny Buczyńskiej-Garewicz, autorki monografii *Miejsca, strony, okolice*.

Słowa kluczowe: *pedagogy of place*, pedagogika kultury, badania biograficzne, Joanna Kulmowa, Strumiany.

44 J. Kulmowa, *Strumiańskie wędrowanie*, s. 7.

45 H. Buczyńska-Garewicz, *Człowiek wobec losu*, Kraków 2011, s. 9.

Bibliografia

- „A ja jestem epigonką siebie”, z Joanną Kulmową rozmawia Urszula Chęcińska, „Polonistyka”, 9 (1993) s. 564–566.
- Buczyńska-Garewicz H., *Człowiek wobec losu*, Kraków 2011.
- Buczyńska-Garewicz H., *Język przestrzeni u Heideggera*, cz. 1, „Teksty Drugie”, 4 (2005) s. 6–28.
- Buczyńska-Garewicz H., *Język przestrzeni u Heideggera*, cz. 2: Droga, „Teksty Drugie”, 1–2 (2006) s. 225–232.
- Buczyńska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006.
- Burszta W., *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008.
- Danilewicz W., *Doświadczenie miejsca w przestrzeni globalnej – perspektywa pedagogiczna*, „Pedagogika Społeczna”, 15 (2016) nr 1, s. 81–93.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2008.
- Heidegger, *Drogi lasu*, tłum. J. Gierasimiuk, R. Marszałek, J. Mizera, J. Sidorek, K. Wolicki, Warszawa 1997.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Książek-Szczepanikowa A., „Na ten słodki czas”. *Spotkania z Joanną Kulmową i jej poezją w latach 1982–1996*, Siedlce 2004.
- Kulma J., *Rzecz o etyce, czyli jak można poznać prawdziwą etyki przy pomocy prawd zespolonych*, Szczecin 2017.
- Kulmowa J., *Dębołki*, Warszawa 1998.
- Kulmowa J., *Integracja i osobność*, w: *Integracja i tożsamość. Zachodniopomorskie w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej. Materiały I Kongresu Zachodniopomorskiego*, red. S. Flejterski, J. Jasnowska, W. Olejniczak, Szczecin 2002, s. 245–246.
- Kulmowa J., *Strumiańskie wędrowanie*, Sejny 2004.
- Kulmowa J., *Topografa myślenia*, Warszawa 2001.
- Kulmowa J., *Zimowe słowiki*, Warszawa 1967.
- Kutyła M., *Znaczenie miejsca rekonstruowane z perspektywy doświadczeń osobistych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 4 (2019) nr 1, s. 419–430, DOI: 10.36578/BP.2019.04.22.
- Maliszewski K., *Pedagogika na pograniczu światów: eseje z cyklu „Medium Mundi”*, post. T. Sławek, Katowice 2015.
- Maliszewski K., *Bycie u siebie w nie-miejscach – o zapleczu teoretycznym przestrzeni edukacyjnej*, „Chowanna”, 1 (2019) s. 19–32, DOI: 10.31261/CHOWANNA.2019.52.03.
- Męczkowska A., *Locus educandi. Wokół problematyki miejsca w refleksji pedagogicznej*, „Edukacja”, 1(2005), s. 19–32.
- Mendel M., *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Kraków 2017.
- Pedagogika miejsca*, red. M. Mendel, Wrocław 2006.

- Rewers E., *Post-Polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005.
- Rybicka E., *Auto/bio/geo/grafie*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, 4 (2013) s. 7–23,
DOI: 10.15290/bsl.2013.04.01.
- Skarga B., *Tercet metafizyczny*, red. nauk. M. Pańkow, przedm. A. Marczyński, Kraków 2009.
- Smolińska-Theiss B., *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2014.
- Stelmaszczykowa E., *Kulmowie i wspólnota w Strumianach*, „Pogranicza”, 1 (1997) s. 63–76.
- Tischner J., *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*, oprac. A. Bobko, Wrocław 2003.